

AGNIESZKA DZIUBA

RETORYKA MILITARNA  
W DESKRYPCJI ZACHOWAŃ KOBIET  
NA PODSTAWIE WYBRANYCH TEKSTÓW LIWIUSZA  
I CYCERONA

Celem każdej mowy, zgodnie z teorią retoryki, jest przekonanie słuchacza do sprawy, której mówca jest orędownikiem. W przypadku mowy sądowej (*genus iudiciale*) będzie to przekonanie sędziów o winie (w przypadku *accusatio*) lub niewinności (*defensio*) oskarżonego. W mowie doradczej (*deliberativum*) polityk wygłaszający swój tekst będzie starał się przekonać audytorium (senat lub zgromadzenie ludowe) do głosowania za zgłoszonym wnioskiem (*suasio*) lub przeciw (*dissuasio*). Podobnie będzie wyglądać sytuacja w trzecim rodzaju mowy – epidejtycznym (*demonstrativum*).

W niniejszym artykule zostaną poddane analizie fragmenty dwóch tekstów o różnej proveniencji, reprezentujące różne rodzaje oracji (*dissuasio* i *defensio*). Pewną trudność sprawia ich chronologiczne ulokowanie, gdyż z jednej strony mamy do czynienia z mową wygłoszoną w określonej przestrzeni historycznej, z drugiej zaś z gatunkiem literackim, gdzie występuje mowa fikcyjna (*sermocinatio*) w miejsce oracji poświadczonej przez źródła. Celem artykułu jest pokazanie tożsamości w obu tekstach sposobu wykorzystania argumentu artystycznego<sup>1</sup> w opisie zachowań kobiecych, pomimo odmiennych okoliczności powstania interesujących nas utworów.

---

Dr hab. AGNIESZKA DZIUBA, prof. KUL – Katedra Językoznawstwa Ogólnego Instytutu Filologii Klasycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Katedra Językoznawstwa Ogólnego KUL, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: dziubak@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Określenie „argument artystyczny” stosowany zamiennie z określeniem „argument elokucyjny” jest uproszczonym tłumaczeniem łacińskiego *argumentum artificiale*, czyli tego typu dowodów, które nie obejmują decyzji sędziów, dowodów uzyskanych za pomocą tortur, przysięg, dokumentów, zeznań świadków. Do rodzaju artystycznego argumentów należy bogata gama do-

Wspomniany wyżej argument artystyczny (elocucyjny) dotyczy użytej w obu tekstach frazeologii militarnej w celu opisanego zachowania kobiet. W tradycji rzymskiej każda z płci miała zastrzeżoną dla siebie przestrzeń z jej kulturowymi atrybutami. Mężczyźni realizowali się w sferze publicznej, czyli na Forum i na polu bitwy, kobiety zaś w zaciszu domowym, w towarzystwie niewolnic, przędły wełnę, cierpliwie czekając na powrót swego męża, ojca, brata lub syna. Zazwyczaj wizerunki *mater familias*, jakie pojawiają się w literaturze rzymskiej, uosabiają typowo kobiece cnoty, takie jak *pietas* (posłuszeństwo względem najbliższych), *castitas* (wierność i czystość obyczajów)<sup>2</sup>, *frugalitas* (oszczędność). Obok tych trzech podstawowych *virtutes*, dodawano często małomówność i pracowitość. Wszystkie wyżej wymienione cechy typologiczne uosabiała Lukrecja, żona Tarkwiniusza Kollatyna, opisana w pierwszej księdze *Ab urbe condita*<sup>3</sup> (AUC 1, 57-58) przez augustowskiego historyka – Tytusa Liwiusza. Jak wiadomo, pisarz włączył się z sukcesem w program „odnowy obyczajów” konsekwentnie realizowany przez pryncypa. Mimo że wyidealizowany obraz rodziny rzymskiej dominujący w źródłach literackich daleki był od rzeczywistości, to jednak, mocno utrwalony w kulturze, często stawał się przedmiotem odwołań w przesyconej dydaktyzmem literaturze rzymskiej. Także argumentacja retoryczna często sięgała (szczególnie w *argumenta ad personam*) do analizy cech charakterologicznych zgodnych z ideałem (w pochwie – *laus*) lub z nim sprzecznych (w naganie – *vituperatio*). Zachowane teksty, zarówno oratorskie, jak i historyczne, dostarczają wielu dowodów na to, że schemat charakterystyki przedstawicieli obu grup był stosunkowo prosty. O ile opisywana osoba realizowała nakreślone przez *mores maiorum* cnoty właściwe danej płci, zyskiwała aprobatę. W przeciwnym wypadku spotykała się z naganą. Jak dowodzą tego zachowane teksty autorów klasycznych, w krytyce mężczyzn wykorzystywano często zarzut „zniewieściałości”. Określenie *effeminatus* było używane w zwięzłej charakterystyce zarówno jednostki, jak i całych grup. Podobnie jak w języku polskim epitet „zniewieściały” mógł być używany w różnych sytuacjach, ale zawsze w pejoratywnym wydźwięku. Wydaje się,

---

wodów dostarczanych przez teorię retoryczną. Szerzej na ten temat pisze Heinrich Lausberg w *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 210-215.

<sup>2</sup> W kulturze rzymskiej większym szacunkiem cieszyła się kobieta pozostająca we wdowieństwie po śmierci pierwszego męża (*univira*) niż ta, która wyszła za mąż po raz drugi czy kolejny, nawet jeśli „przysporzyła” Rzymowi kolejnych żołnierzy.

<sup>3</sup> *Titi Livii Ab urbe condita libri*, Editio altera, quam curavit Mauritius Müller, Pars I, lib. I-VI, Lipsiae 1910.

że w kontekście powyższych słów wystarczy przywołać dwa zdania z *Commentarii rerum gestarum belli Gallici* Gajusza Juliusza Cezara. Rzymianin, w pozytywnej charakterystyce najdzielniejszych plemion, tłumaczy ich męstwo i surowość obyczajów trzymaniem się z dala od cywilizacji, której produkty niszczą morale i osłabiają ciało. Tak pisze o Belgach:

*Minimeque ad eos mercatores saepe commeant atque ea quae ad effeminandos animos pertinent important...* (Caes. Gal. 1, 3)

I Swebach:

*Vinum ad se omnino importari non patiuntur, quod ea re ad laborem ferendum remollescere homines atque effeminari arbitrantur.* (Caes. Gal. 4, 2)<sup>4</sup>

Jako przykład wykorzystania cech typologicznych kobiety w krytyce mężczyzny może posłużyć żart słowny przytoczony przez Marka Tulliusza Cyce-rona w drugiej księdze *De oratore*:

*...cum Q. Opimius consularis, qui adolescentulus male audisset, festivo homini Decio, qui videretur mollior nec esset, dixisset: quid tu Decilla mea? Quando ad me venis cum tua colu et lana? „non pol” inquit „audeo. Nam me ad famosas ve-tuit mater accedere.* (Cic. de Orat. 2, 277)

Przytoczony dowcipny dialog między mężczyznami dobrze ilustruje wykorzystanie typowo kobiecych atrybutów (kądziel i wełna) oraz zachowań („porządna” dziewczyna unika kobiet o podejrzanej reputacji) w próbie ośmieszenia przeciwnika<sup>5</sup>. Wykorzystanie cech męskich w krytyce kobiet jest rzadsze, bo nieczęsto w zdominowanej przez mężczyzn literaturze rzymskiej można znaleźć charakterystykę postaci kobiecej. Nawet jednak krótkie inwektywy przeciw konkretnym przedstawicielkom płci, której sferą aktywności jest *domus Romana*, dowodzą słuszności tezy o wykorzystywaniu frazeologii właściwej deskrypcji płci przeciwnej w krytyce. Salustiusz w opisie Sempronii, uczestniczki spisku Katyliny, pisze, że dokonywała czynów z męską odwagą (*virilis audacia*)<sup>6</sup>. Ponieważ informacja pojawia się w pierwszym

<sup>4</sup> Caii Iulii Caesaris *Commentarii*, vol. I: *Commentarii belli Gallici*, ed. A. Klotz, Lipsiae 1921.

<sup>5</sup> Szerzej na temat kategorii *Vir effeminatus* zob. A. Corbeill, *Dining deviants in Roman political invective*, w: *Roman sexualities*, ed. J.P. Hallet, M.B. Skinner, Princeton 1997, s. 98-128.

<sup>6</sup> Caius Sallustius Crispus. *Catilina. Iugurtha. Fragmenta ampliora*. Ed. A. Kurfess. Lipsae 1976, 25.1.

zdaniu deskrypcji, czytelnik z góry wie, że będzie miała charakter nagany (*vituperatio*). W podobny sposób Wellejusz Paterkulus pisze o Fulwii, żonie Marka Antoniusza, kobiecie ambitnej i aktywnej politycznie:

*Uxor Antonii Fulvia, nihil muliebre praeter corpus gerens, omnia armis tumultuque miscebat.* (2, 74, 76)<sup>7</sup>

W zwięzłej inwektywie na Rzymiankę historyk wykorzystał wspomniane wyżej przeniesienie aktywności Fulwii w sferę męską (*armis tumultu*), by dopełnić negatywnej charakterystyki tej „męskiej matrony”. Piszący mężczyźni rzadko interesowali się kobietami jako obiektami deskrypcji. Zazwyczaj kreślili portrety Rzymianek w celu stworzenia dydaktycznych przykładów cnót i wad kobiecych, które posłużyłyby jako pomoc dla *patres familias* w wychowaniu idealnej żony obywatela. Tym cenniejsze wydają się zachowane teksty wybitnych retorów, którzy w deskrypcji negatywnych zachowań kobiet posłużyli się frazeologią militarną, a więc służącą zazwyczaj do opisu mężczyzn.

Stosunki panujące w rzymskim domu regulowało prawo XII tablic. W mentalności Rzymianina żyjącego w republice prawidłowe funkcjonowanie sfery prywatnej, odgrywanie przez każdego członka *familiae*<sup>8</sup> roli, określonej przez tradycję, gwarantowało spokój i porządek w sferze publicznej, a tym samym bezpieczeństwo republiki. Dlatego też tak ważne dla pisarzy rzymskich, z których wielu zajmowało się także polityką, było przestrzeganie zasad prawidłowego funkcjonowania sfery prywatnej. Od postawy *mater familias* i wypełniania przez nią zadań nakreślonych przez przodków (*mores maiorum*) zależało nie tylko szczęście ogniska domowego, ale także w konsekwencji istnienie Rzymu. Nie bez powodu jednym z najstarszych kultów był kult Westy, reprezentowanej wprost przez wiecznie płonący ogień na ołtarzu niewielkiej świątyni na Forum. Strzegące go dziewicze kapłanki – westalki, wybierane z najlepszych rodzin i tylko takich, gdzie żyli oboje rodzice, reprezentowały dwie najważniejsze cnoty kobiece – *pudicitia* i *castitas*. W przypadku ich naruszenia westalki czekało upokarzające śledztwo, a potem haniebna śmierć<sup>9</sup>. Co prawda matrona rzymska nie musiała obawiać się tak surowych kar za nie-

<sup>7</sup> Velleius Paterculus, *Ad M. Vinicium consulem libri duo*, ed. M. Elefante, Hildesheim 1997.

<sup>8</sup> O idealnej *familia Romana* i jej roli w kulturze zob. K.J. Holkeskamp, *Under Roman roofs: Family, House, and Household*, w: *The Cambridge Companion to the Roman Republic*, ed. H.I. Flower, Cambridge 2006, s.113-137.

<sup>9</sup> Szerzej o kulcie Westy zob. Ph. Culham, *Women in Religion in the Roman Republic*, w: *The Cambridge Companion to the Roman Republic*, s. 142-143.

posłuszeństwo, chociaż niektóre z praw XII tablic pozwalały mężom karać nawet śmiercią (*ius vitae necisque*) te żony, które naruszały określony porządek *domus Romana*. W okresie historycznym jednak tak surowych kar raczej nie stosowano. W zamian starano się stale przypominać kobietom o ich miejscu w społeczeństwie, a jakiegokolwiek wykroczenie napiętnować. Zazwyczaj krytyka zachowań nieakceptowanych przez tradycję (*mores maiorum*) ograniczała się do stereotypowej nagany. W kilku jednak wypadkach pisarze wyłamali się z obowiązującej konwencji i stworzyli na tyle zaskakujące deskrypcje kobiet, że warto przyjrzeć się im bliżej.

Pierwszym z analizowanych tekstów jest, pochodząca z XXXIV księgi *Ab urbe condita* Tytusa Liwiusza, mowa Marka Porcjusza Katona, konsula 195 r. Przyszły cenzor wygłosił płomienną *dissuasio* w debacie nad zniesieniem *Lex Oppia* – ustawy uchwalonej w 215 r., a wymierzonej przeciw kobiecemu zbytkowi<sup>10</sup>. W tym przypadku autorem wypowiedzi Katona jest augustowski historyk, który wykorzystał znany z Enniusza fakt wystąpienia konsula przeciw wnioskowi trybunów Marka Fundaniusza i Lucjusza Waleriusza<sup>11</sup>. Nie wiadomo, na ile tekst Liwiusza jest bliski autentycznej argumentacji słynnego cenzora. Takich wątpliwości nie ma natomiast w przypadku drugiej mowy, a mianowicie wygłoszonej w początkach kwietnia 56 r. *defensio* Marka Tuliusza Cyncerona w procesie Marka Celiusza Rufusa, oskarżonego m.in. o przywłaszczenie złota Klodii Metelli i próbę jej otrucia. Wymienione oracje różnią się także tym, że w przypadku tekstu historyka Katon mówi ogólnie o kobietach, Cynceron natomiast atakuje jedną – siostrę trybuna ludowego z 58 r. i była kochankę Marka Celiusza. Niektórzy badacze przypuszczają, że konsul 195 r. tak żarliwie broniący ustawy Oppiusza miał na uwadze konkretną kobietę, której zachowanie budziło niepokój konserwatywnego obrońcy *mores maiorum*<sup>12</sup>. O Emilii Tertii, żonie Publiusza Korneliusza Scypiona Starszego, pisali już Polibiusz, Liwiusz i Waleriusz Maximus. O ile ten ostatni głównie w anegdocie<sup>13</sup>, o tyle Polibiusz i Patawińczyk zgodnie wspominają o tym, że kobieta wyróżniała się z tłumu bogactwem

<sup>10</sup> Szerzej o ustawie i okolicznościach jej wygłoszenia zob. A. Dziuba, „*Nec Hercules contra plures*”. *Literacki aspekt Liwiańskiej debaty nad zniesieniem Lex Oppia (AUC 34, 1-8)*, „*Roczniki Humanistyczne*” 58-59 (2010-2011), s. 73-87.

<sup>11</sup> J. Briscoe w komentarzu do tego fragmentu XXXIV księgi Liwiusza powołuje się na badania J. Paschovskiego, który ponad wszelką wątpliwość dowiódł nieautentyczności mowy Katona w tekście Liwiusza. J. Briscoe, *A commentary on Livy books XXIV-XXXVII*, Oxford 1981, s. 40-42.

<sup>12</sup> R.A. Bauman, *Women and Politics in Ancient Rome*, London–New York 2003, s. 33-34.

<sup>13</sup> Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*, IX, 6.7.1.

stroju, wspaniałością biżuterii i liczebnością towarzyszącego jej orszaku (Pol. 31.26.3-5). Żona Afrykańczyka eksponowała swoje bogactwo w inteligentny sposób, nie uchybiając surowym *mores maiorum*. Jak wspomina Polibiusz, robiła to wyłącznie w czasie procesji religijnych, a więc w trakcie jedynych, tolerowanych przez tradycję i prawo, publicznych wystąpień kobiet. H.H. Scullard, biograf pogromcy Hannibala, uważa, że mowa Katona przeciw zniesieniu *Lex Oppia* jest nie tylko atakiem na nowy sposób życia, przyniesiony ze Wschodu przez Scypiona i Flaminina. Wyraża też niezadowolenie z ostentacyjnie manifestowanej przez Emilię zamożności<sup>14</sup>.

Z Liwiuszowego tekstu mowy Katona nie wynika jednak, że konsul atakuje jedną, konkretną osobę, a wręcz przeciwnie. Kierowane do ojców rodzin ostre słowa pod adresem ich podopiecznych mają na celu przede wszystkim poruszenie męskich umysłów i pobudzenie pogrążonych w inercji *patres familias* do działania. Polityk chce zmusić słuchaczy do uporządkowania spraw w rodzinach, które wymknęły się im spod kontroli. Wydaje się, że intencją Katona nie było obrażanie kobiet, które wyszły na ulice, by apełować do obywateli o głosowanie za zniesieniem ograniczającego ich prawa do manifestowania strojem zamożności, ale przekonanie mężczyzn do działania, do tego, by przejęli kontrolę nad swymi rodzinami, dopóki jeszcze nie jest za późno, o czym polityk mówi wprost:

*Si in sua quisque nostrum matre familiae, Quirites, ius et maiestatem viri retinere instituisset, minus cum universis feminis negotii haberemus.* (AUC 34, 2, 1)

Katon sięga po różnorodną argumentację, by przekonać słuchaczy o zagrożeniu, jakie pociąga za sobą ustępowanie kobietom. Przedmiotem naszych rozważań jest tylko jeden jej rodzaj, a mianowicie użycie w tekście argumentów *ad personam*, czyli opisywanie, w tym wypadku kobiet i ich zachowania, za pomocą słownictwa militarne. Nie dysponując oryginalną mową konsula, nie można odpowiedzialnie stwierdzić, czy to Katon posłużył się taką stylistyką, czy jest ona dziełem Liwiusza. Za ostatnią ewentualnością może przemawiać fakt, że historyk w uwagach wprowadzających mowę polityka i opisujących zachowanie kobiet na ulicach Rzymu prowadzących na Forum, użył czasownika *obsidere* (AUC 34, 1, 5) kojarzonego z obleganiem miast, a więc czynnością wojskową. Pisząc:

*Matronae [...] omnis vias urbis aditusque in forum obsidebant...*(AUC 34, 1, 5)

<sup>14</sup> H.H. Scullard, *Scipio Africanus. Soldier and politician*, Cornell 1970, s.188.

kreśli obraz dwóch zwaśnionych stron. Walczącą reprezentują kobiety, które są agresorem w stosunku do strony pokrzywdzonej, czyli męskiej. Kobiety okupujące przejścia na Forum – miejsce typowej aktywności mężczyzn, zasługują na napiętnowanie, gdyż przekroczyły granicę, którą zakreśliły dla nich prawa przodków. Są więc nie tylko agresorkami, ale też buntowniczkami:

*Nulla nec auctoritate nec verecundia [...] nec imperio virorum contineri poterant* (ibid.)

Powyższe zdanie zdradza stosunek historyka do postawy kobiet, mimo że Liwiusz nie formułuje wprost słów dezaprobaty. Pisarz każe w swoim imieniu przemawiać Katonowi, który już w pierwszych wierszach wprowadza militarną frazeologię dla opisanego zachowania kobiet. Swoją wywód mówca rozpoczyna w dość katastroficznym tonie, gdyż informuje słuchaczy, że padł właśnie ich pierwszy bastion, bo kobiety zwyciężyły mężczyzn w przestrzeni prywatnej:

*Nunc domi victa libertas nostra impotentia muliebri* (AUC 34, 2, 2)

Powyższy fragment zdania, mimo zwięzłości, bardzo przypomina narrację historiograficzną z pola bitwy. Mówca, który w podeszłym wieku przystąpi do pisania *Origines*, dość specyficznego dzieła historycznego, zaczyna zdanie od chronologii (*nunc*), topografii (*domi*), potem podaje przebieg wydarzeń (*victa libertas*). Określa także przyczynę sprawczą (*impotentia muliebris*)<sup>15</sup>. Wspomniana *libertas* to wolność wynikająca z władzy, jaka nominalnie przysługuje *pater familias*. Gdy kobiety wyszły z domu na ulice, by namawiać obcych mężczyzn do głosowania za zniesieniem ustawy, złamały uświęconą tradycją zasady, że wolno im kierować prośby jedynie do własnych ojców rodzin. Sam Liwiusz eskaluje oburzenie tym faktem, pisząc wprost, że miały czelność zaczepiać urzędników, którzy uosabiali majestat republiki:

*Iam et consules praetoresque et alios magistratus adire et rogare audebant* (AUC 34, 1, 7)

---

<sup>15</sup> Należy w tym miejscu docenić umiejętności retoryczne Liwiusza. Rzeczownik *impotentia* niesie z sobą gorzką ironię wobec postawy mężczyzn, gdyż *im-potentia* to dosłownie *nie-moc*, *brak siły*. *Potentia* to siła determinująca pozycję w rodzinie *pater familias*. Podporządkowana mu żona nie miała tej władzy, a jednak to ona zwyciężyła. Gdy więc zacytowaną frazę będzie się rozumieć dosłownie jako *wolność zwyciężoną przez słabość kobiety*, to siła rażenia tych słów będzie większa, bo bezpośrednio zdefiniowana.

Katon świadomie zaczyna mowę od hiperboli *victa libertas*, by wstrząsnąć słuchaczami i przychylnie nastawić do mających się pojawić w dalszej części oracji argumentów. Zacytowany wcześniej fragment zdania z mowy konsula ma swój dalszy ciąg, w którym urzędnik grozi mężom tym, że klęska w domu będzie miała konsekwencje w polityce, bo nie uda się łatwo poskromić rozzuchwalonych sukcesem przeciwniczek:

...*hic quoque in foro obteritur et calcatur...* (AUC 34, 2, 2)

Użyte w zdaniu czasowniki, mimo że bezpośrednio nie kojarzą się z walką, pośrednio wydają się przenosić czytelnika na pole bitwy. Oba oznaczają mniej więcej to samo, a mianowicie ‘zdeptanie, zmiżdżenie’, i można traktować je jako synonimy służące podkreśleniu opisywanej czynności. Warto zauważyć, że czasownik *calcare* nasuwa skojarzenia z *calcar*, *calcaris*, czyli z ostrogą, służącą do poskramiania narowistego konia. Katon przemawia do wszystkich mężczyzn zgromadzonych na Forum, a więc i do ekwitów, którzy służyli w jeździe. Stąd takie słowo w argumentacji Katona, który wprowadza także inne, bardziej dosadne zwroty z dziedziny hippiki. Gdy konsul zwraca się do słuchaczy z apelem, by powściągnęły zuchwałość kobiet, woła: *dare frenos impotenti natura* (AUC 34, 2, 13), a więc posługuje się tu metaforą nakładania wędzidla (cugli) niepohamowanej naturze kobiety. Również antagonistą konsula, trybun ludowy Lucjusz Waleriusz, opowiadający się za zniesieniem ustawy Oppiusza, odwołuje się do poczucia sprawiedliwości mężczyzn i apeluje, aby skoro ich konie mają bogatą uprzęż, również ich żonom wolno było stroić się w złoto i purpurę:

...*et equus tuus speciosius instratus erit quam uxor vestita* (AUC 34, 7, 3-4)

Wydaje się, że w zdominowanej przez mężczyzn i ich zainteresowania kulturze użycie metaforyki „hippicznej” do deskrypcji kobiet nie było ani szokujące, ani przykre dla samych zainteresowanych. Kolejne zdania mowy Katona są odwołaniem do *exemplum* mitologicznego, a mianowicie do wydarzeń, jakie miały się rozgrywać na Lemnos, gdzie kobiety wymordowały mężczyzn<sup>16</sup>. Mówca wyraźnie dokonuje tutaj antagonistycznego podziału płci (...*virorum omne genus* – AUC 34, 2, 2). Rozpala oburzenie słuchaczy poprzez umiejętne wprowadzenie źle kojarzących się określeń działania

<sup>16</sup> Ocalał tylko król Thoas, uratowany przez córkę Hypsypilę. Zob. R. Graves. *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczowski, Warszawa 1967, s. 494-497.



kobiet. Katon, mówiąc o *coniuratio muliebris* (tamże), sugeruje mężczyznom istnienie jakiegoś spisku przeciw ich płci. Sugestia staje się mocniejsza, gdy konsul w kolejnych wersach wspomina o potajemnych spotkaniach i naradach wicherzycielek:

*Ab nullo genere non summum periculum est, si coetus et concilia et secretas consultationes esse sinas* (AUC 34, 2, 4).

Mamy tu do czynienia z retorycznym wzmocnieniem, skonstruowanym za pomocą polisynetonicznej synonimii (*coetus, concilia, consultationes*) i powtórzenia rzeczownika *genus*, co ma przypominać o utrzymującym się konflikcie płci. Dodatkowo na wyobraźnię słuchacza działa informacja o wielkim zagrożeniu (*summum periculum*), jakie spotyka zdominowaną przez kobiety przestrzeń publiczną. Zarówno *coetus*, jak i *concilia* to pojęcia ze sfery polityki, a więc znowu pola męskiej aktywności. Liwiusz, wprowadzając te terminy do opisu zachowań kobiecych, wyraźnie każe Katonowi straszyć mężczyzn możliwością odebrania im przez drugą płć tego, co dotąd było dla nich naturalne. Co więcej, mówca eskaluje napięcie, gdyż niedługo potem mówi o secesji kobiet:

*Si feminas ad concitandas tribunicias seditiones iam adduxistis; nobis, si, ut plebis quondam, sic nunc mulierum secessione leges accipiendae sunt* (AUC 34, 2, 7-8).

Jest to wyraźna hiperbola, bo kobiety zgromadzone na uliczkach prowadzących na Forum, jedynie namawiały do zniesienia ustawy. Nie zamierzały stworzyć „kobiecego Rzymu” i nie dążyły do wyjścia z miasta, jak robili to plebejusze w walce o swoje prawa<sup>17</sup>. Mówca, kreśląc obraz kobiet w bojowym zapale oddzielających się od mężczyzn, sugeruje nie tylko ich wyzwolenie się spod męskiej władzy, ale też kres istnienia rodziny jako podstawowej komórki każdej społeczności. Secesja kobiet nie jest, w mniemaniu

---

<sup>17</sup> Osobną kwestią pozostaje zdolność do organizowania wystąpień grupowych. W zachowanych księgach *Ab urbe condita* znajdują się dowody na to, że wystąpienie przeciw *Lex Oppia* nie było pierwszą inicjatywą kobiet. Za najwcześniejsze należy uznać legendarną interwencję Sabinek, które na polu bitwy godziły zwaśnionych mężów i ojców (AUC 1, 13, 4). Kolejnym, też zaliczanym do legend, jest wyjście matron rzymskich pod przewodnictwem matki i żony Koriolana (Weturii i Wolumnii) w procesji błagalnej w celu odradzenia byłemu dyktatorowi ataku na Rzym (AUC 2, 40). Natomiast historycznym wydarzeniem było zorganizowanie się kobiet w obrzędach przebłagalnych Junony Reginy w 207 r. i wybranie spośród siebie dwudziestu pięciu kandydatek, które miały zbierać wśród pozostałych kobiet składki na dar wotywny dla bogini (AUC 29, 37).

Katona, aktem przebiegającym spokojnie, lecz ma w sobie element buntu i zbrojnych rozruchów, gdyż w innym miejscu wspomina o *seditione muliebris* (AUC 34, 3, 8). Lucjusz Waleriusz, wspomniany wyżej antagonistą konsula, ma świadomość zastosowanej przez przedmówcę przesady retorycznej w deskrypcji zachowań kobiecych, gdyż mówi wprost:

*Coetum et seditionem et interdum secessionem muliebrem appellavit [...] verba magna, quae rei augendae causa conquirantur...* (34, 5, 5-6)

Zastosowana przez Liwiusza przesada służy na pewno charakterystyce bezpośredniej samego mówcy. Zarówno Patawińczyk, jak i inni autorzy interesujący się postacią wielkiego cenzora<sup>18</sup> opisują Katona jako człowieka stałego w poglądach, konsekwentnego obrońcą *mores maiorum*, fundamentalistę i nonkonformistę, niechętnego jakimkolwiek nowościom<sup>19</sup>. Taki portret kreślony przez autorów różnych epok wpisuje się we wspomnianą wyżej politykę odnowy obyczajów i powrotu do dawnych cnót, zainicjowaną i gorąco propagowaną przez Augusta, a realizowaną między innymi przez Liwiusza. Stąd tak mocne słowa w ustach konserwatywnego polityka. Katon umiejętnie podsyca atmosferę strachu, wzbudzonego w słuchaczach wcześniejszym słownictwem opisującym zachowanie kobiet, wprowadzając (jako określenie skutków ich działań) czasownik *expugnare* (AUC 34, 3, 1), co wyraźnie zapowiada sukces grupy matron w sprawie skądinąd społecznej. Wizja mężczyzn pobitych przez kobiety, porównane wcześniej do oddziału wojska (*agmen mulierum* – AUC 34, 2, 8), wpisuje się w znaną współczesnej psychologii „profilaktykę strachu”. Konsul, posługując się militarną metaforyką, usiłuje przestraszyć mężczyzn dalekosiężnymi konsekwencjami ustąpienia przed roszczeniami kobiet, a mianowicie utratą dominacji w domu. Wydaje się, że dla Katona było to tożsame z równouprawnieniem, prowadzącym do przejęcia władzy przez kobiety najpierw w przestrzeni domowej, z czasem w publicznej:

*Exemplo, simul pares esse coeperint, superiores erunt* (AUC 34, 3, 2)

<sup>18</sup> Wystarczy przywołać prace Marka Tulliusza Cicerona *Cato Maior de senectute*, Korneliusza Neposa *Vita Catonis* czy grecką biografię Katona autorstwa Plutarcha z serii *Vitae paralelae*.

<sup>19</sup> Phylis Culham pisze, że nawet Plutarch, żyjący dwa i pół wieku po Katonie, idealizuje tę postać. Cenzor Plutarcha to idealny polityk, pełen gorącego afektu dla rodziny rzymskiej, z nostalgią i sentymentem wspominający czasy minione i dawne wartości. Zob. Ph. Culham, *Women in the Roman Republic*, w: *Cambridge Companion to the Roman Republic*, s. 139-159.

Stałe, umiejętne przeplatanie argumentów merytorycznych metaforyką militarną, opisującą działania kobiet, służyło podsycaniu w sercach słuchaczy lęku. Wydaje się, że ograniczenie krytyki zachowań kobiet do potępienia ich odważnego wypowiedzenia swego zdania wobec mężczyzn w świetle zachowanych w komediach Plauta mizoginicznych monologów bohaterów<sup>20</sup> byłoby niewystarczające. Rzymianie byli przyzwyczajeni do tego, że kobiety w domu zajmowały się nie tylko organizowaniem pracy służbie niewolniczej, tkaniem na krosnach, ale także zabierały głos w sprawach przyszłości dzieci i finansów rodziny, szczególnie w sprawach związanych z zarządzaniem posagiem córek. W tej sytuacji Katon był zmuszony zaskoczyć słuchaczy i zinterpretować zachowanie kobiet jako wrogie działania militarne, jako walkę płci o przestrzeń publiczną, do tej pory tylko męską.

Mimo ogromnego zaangażowania w sprawę i wygłoszenia płomiennej, wykorzystującej afektowaną retorykę militarną, *dissuasio*, Katon przegrał i ustawa ograniczająca kobiety została zniesiona. Można pokusić się o refleksję, że chociaż sam antagonistą konsula uznał jego retorykę za służącą jedynie wyolbrzymieniu sprawy, to jednak kobiety osiągnęły sukces działaniem przypominającym zachowanie żołnierzy. Jak notuje sam Liwiusz w zakończeniu opisywanego epizodu, matrony następnego dnia po debacie tłumnie wyszły na ulice i otoczyły dom trybunów Brutusów:

*Unoque agmine omnes Brutorum ianuas obsederunt* (AUC 34, 8, 1)

W opisie sytuacji historyk używa określeń wcześniej zastosowanych w mowie Katona – zarówno *agmen*, jak i *obsidere*<sup>21</sup>.

Jak wyżej wspomniano, Liwiusz posługujący się retoryką militarną w opisie zachowań kobiecych, nie wymienia z imienia żadnej z bohaterek wydarzeń 195 r. Dlatego też może posłużyć się określeniem *agmen mulierum* i zarzucać kobietom obleganie domu trybunów. Marek Tulliusz Ciceron w wygłoszonej w kwietniu 56 r. mowie obrończej Marka Rufusa Celiusza<sup>22</sup> kieruje ostrze krytyki w stronę tylko jednej kobiety. Klodia Metelli, najstarsze z dzieci Appiusza Klaudiusza Pulchra, konsula 79 r., przyrodnia siostra

<sup>20</sup> Zob. monolog Megadora z komedii *Aulularia* (w. 498-502) czy tytułowego bohatera komedii *Epidicus* (w. 223-235).

<sup>21</sup> Podobnie o tych wydarzeniach pisze Waleriusz Maximus, który nie używa jednak określenia *agmen*, sugerującego zbrojną organizację kobiet: „*Quo tempore matronae Brutorum domum ausae sunt obsidere, qui abrogationi legis Oppiae intercedere parati erant*” (*Fact. et dict.* IX, 3, 20).

<sup>22</sup> Szerzej o okolicznościach procesu i samym Celiuszu zob. J. K o r p a n t y, *Rzeczpospolita potomków Romulusa*, Warszawa 1979, s. 131-137.

słynnego trybuna ludowego 58 r., żona Kwintusa Metellusa Celera, konsula 60 r., muza poety Katulla, opiewana przez niego pod poetyckim imieniem Lesbii, uchodzi za jedną z największych skandalistek okresu republiki. Jest powszechnie postrzegana jako kobieta piękna, lecz zepsuta, wykształcona, lecz w swoich upodobaniach preferująca uciechy łoża i stołu, niecofająca się nawet przed kazirodczymi stosunkami z bratem Publiuszem. Co ciekawe, bezpośrednim źródłem większości skandalicznych informacji na temat Klodii jest tekst mowy Cyclerona. Arpinata, broniąc swojego, skądinąd znanego z wątpliwej moralności<sup>23</sup>, ucznia i nie dysponując wiarygodnymi dowodami jego niewinności<sup>24</sup>, postanowił zdyskredytować głównego świadka oskarżenia – samą Klodię. Proces Celiusza, oskarżonego *de vi* przez niespełna siedemnastoletniego Lucjusza Semproniusza Atratinusa, odbywał się w czasie *Ludi Megalenses* (4-10 kwietnia)<sup>25</sup>, kiedy to społeczność Rzymu odpoczywała od pracy, oddając się różnym rozrywkom, w tym oglądaniu przedstawień teatralnych<sup>26</sup>. Ponieważ Celiusz został oskarżony o zamach na integralność republiki (*vis contra rem publicam*)<sup>27</sup>, proces musiał się odbyć niezwłocznie, czyli właśnie w okresie świąt, kiedy normalnie sądy nie pracowały. Złożona treść oskarżenia obejmowała aż pięć zarzutów związanych z nieudanym poselstwem Aleksandryjczyków pod przewodnictwem filozofa Diona z Aleksandrii. Wspomniana delegacja przybyła do Rzymu w imieniu królowej Berenike. W procesie Celiusza wygłoszono kilka mów oskarżycielskich. Jako pierwszy przemawiał Atratinus, jego pomocnikami byli Publiusz Klodiusz (inny niż brat Klodii) i Lucjusz Herenniusz Balbus. Mowy obrończe wygłosili: sam oskarżony, Marek Krassus i jako ostatni Marek Tulliusz Cycleron. Mowa Arpinaty dotyczyła tylko dwóch ostatnich zarzutów, tych

---

<sup>23</sup> Wellejusz Paterkulus pisał o nim: „*Vir eloquio animoque Curioni simillimus, sed in utroque perfectior nec minus ingeniose nequam, cum ne modica quidem re servari posset (quippe peior illi res familiaris quam mens erat)*” (Vell. Pat. Hist. II, 68, 1).

<sup>24</sup> Jak zauważa H.C. Gotoff, *communis opinio* na temat zarzutów postawionych Celiuszowi głosi, że co najmniej kilka z nich było prawdziwych. Zob. H.C. Gotoff, *Cicero's analysis of the prosecution speeches in the Pro Caelio: an exercise in practical criticism*, „Classical Philology” 81 (1986), nr 2, s. 124. Podobnie jak Gotoff uważa Katherine A. Geffcken i pisze: „[Caelius] was probably guilty of some of the charges at least dangerously connected with those who were guilty” (*Comedy in the Pro Caelio, Mnemosyne Supplementum XXX*, Leiden 1973, s. 8-9).

<sup>25</sup> Bardzo interesującą analizę procesu i „świętecznego” tła mowy Cyclerona przedstawia Michele Renee Salzman w artykule *Cicero, the Megalenses and the defense of Caelius*, „The American Journal of Philology” 103 (1982), nr 3, s. 299-304.

<sup>26</sup> Komedia zaczęto wystawiać w czasie *Ludi Megalenses* w 194 r. Zob. E. Skwara, *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2001, s.166.

<sup>27</sup> Zob. M. Jónca, *Głośnie rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009, s.150.

właśnie, które wysunęła pod adresem byłego kochanka, młodszego od niej o osiem lat, Klodia Metelli. Chodziło w nich o przygotowanie morderstwa Diona i opłacenie zabójców złotem pożyczonym od Klodii. Jak twierdziła kobieta, nie znała pierwotnie przeznaczenia pożyczki, ale się tego domyśliła na wieść o śmierci Diona (*de Dione*). Drugim zarzutem było oskarżenie Celiusza o próbę otrucia byłej kochanki w momencie, gdy zorientowała się na co poszły pożyczone pieniądze (*de veneno in Clodiam parato*). Cynceron, który miał świadomość, że sędziowie i przysłuchująca się procesowi publiczność są już znuzeni mowami i być może woleliby wolny czas spędzić oglądając komedie, postanowił zapewnić rozrywkę słuchaczom kosztem Klodii<sup>28</sup>. Znany ze specyficznego poczucia humoru i ciętego dowcipu, którym bez pardonu walczył z równymi sobie politykami<sup>29</sup>, w tej mowie zaatakował i zniszczył reputację kobiety, która nie mogła się bronić. Cynceron, atakując Klodię w celu zdezawuowania jej osoby jako wiarygodnego świadka, sięga po szeroki wachlarz topiki komediowej<sup>30</sup>. Jednym z jej elementów jest ukazanie postaci patrycjuszki jako *dux mulier*, kobiety-wojowniczkki, posługującej się typowym dla niej orężem i stojącej na czele specyficznego wojska. Co prawda kobieta-wojowniczkka nie ma swojej reprezentacji w komedii rzymskiej, ale można pokusić się o stwierdzenie, że Plautyński *miles gloriosus* – żołnierz samochwał to męski odpowiednik *dux mulier*<sup>31</sup>. Już we wstępie mowy Cynceron sugeruje, że Celiusz jest celem ataku *wpływowej nierządniczy*<sup>32</sup>. W oryginale tekst jest najeżony militarną metaforyką, a mianowicie Arpinata mówi:

*Oppugnari autem opibus meretricis* (Cic. *Cael.* 1, 1)

Zarówno spotkany wcześniej czasownik *oppugnare* ‘oblegać’, jak i rzeczownik *opes*, *-ium*, który można tłumaczyć jako *siły zbrojne*, sugerują obraz kobiety-wojowniczkki, dominującej nad mężczyzną, bo forma zastosowanego

<sup>28</sup> Zob. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*, s. 10-11.

<sup>29</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Corbeil, *Ciceronian invective*, w: *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden 2002, s.197-217.

<sup>30</sup> Bardzo dobrą analizę wykorzystania elementów komedii Plautyńskiej w mowie *Pro Caelio* zawiera wspomniana wyżej praca K. A. Geffcken *Comedy in the Pro Caelio*. Natomiast znakomity komentarz do mowy zawiera tekst R.G. Austina *M. Tullii Ciceronis pro M. Caelio oratio*, 3<sup>rd</sup> editio, Oxford 1960.

<sup>31</sup> K. A. Geffcken (*Comedy in the Pro Caelio*, s. 37) określa karykaturę Klodii jako *Miles gloriosa*.

<sup>32</sup> Przekład J. Korpantego (*Rzeczpospolita potomków Romulusa*, s. 138).

czasownika to bezokolicznik bierny. Jednakże zestawienie *opes* z przymiotnikiem *meretricius* ('nierządny, właściwy nierządniczy') wyraźnie insynuuje zainteresowania kobiety. Sprawia, że słuchacz interpretuje owe zasoby nie jako oddziały zbrojne, lecz wachlarz umiejętności, jakimi prostytutka usidla klienta<sup>33</sup>.

Kolejnym miejscem w mowie, w którym orator wykorzystuje militarną frazeologię w deskrypcji zachowania Klodii, jest fikcyjna mowa Appiusza Klaudiusza Cekusa, cenzora 312 r., przywołana przez Cyncerona w kunsztownej prozopopei. Postać surowego przodka gani kobietę za niemoralne zachowanie, nieliczące z tradycją *gens Claudia*. Zestawia swoje zasługi względem Rzymu z postępowaniem najmłodszej przedstawicielki rodu:

*Ideone ego pacem Pyrrhi diremi, ut tu amorum turpissimorum cotidie foedera ferires, ideo aquam adduxi, ut ea tu inceste uterere, ideo viam munivi, ut eam tu alienis viris comitata celebrares?* (Cic. *Cael.* 14, 34)

W powyższym pytaniu retorycznym dokonania cenzora zostały antytetycznie zestawione z postępowaniem Klodii. Mimo że nagana nie jest formułowana wprost, to jednak siła krytyki została wzmocniona przez prosty zabieg. Cynceron wyprowadza naganne postępowanie kobiety wprost z osiągnięć przodka. Appiusz za swojej cenzury wybudował wodociąg (*Aqua Appia*) i drogę (*via Appia*), a Klodia kąpie się po występnych rozrywkach w wodzie, sprowadzanej do Rzymu, dzięki Appiuszowi, jeżdząc po drodze ze swymi licznymi kochankami. Pierwszy argument dotyczy militarnej zasługi starca, który pod koniec życia już jako zniedołężniały ślepiec odradził senatorom zawarcie pokoju z Pyrrusem (280 r.). Natomiast Klodia, zdaniem przodka, „codziennie zawiera sojusze w obrzydliwych miłostkach”. Cynceron posłużył się tu określeniem ze sfery polityki i wojskowości, oddającym niemoralne zachowanie kobiety. Wydaje się jednak, że określenie *foedera* zostało w tym zdaniu wprowadzone w celu zwiększenia kontrastu między dokonaniem

<sup>33</sup> Słów Cyncerona Nie należy rozumieć dosłownie. Arpinata w żadnym miejscu mowy nie twierdzi, że Klodia była *meretrix*, czyli prostytutką, która za swoje usługi pobiera pieniądze. Nikt ze słuchaczy nie uwierzyłby, że bogata patrycjuszka uprawiała taki proceder. Cynceron posłużył się tu bardzo prostym zabiegiem retorycznym, a mianowicie mówiąc o „środkach będących w dyspozycji prostytutki”, insynuował niemoralne prowadzenie się świadka. Tym samym podawał w wątpliwość jego wiarygodność. K. Geffcken słusznie zauważa, że Cynceron konsekwentnie, poprzez stałe, przewijające się w mowie insynuacje o niemoralnym życiu Klodii, stara się zdegradować patrycjuszkę w oczach sędziów, by ułatwić im uniewinnienie Celiusza, któremu też postawiono zarzut niemoralności. Zob. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*, s. 27-43.

Appiusza w przeszłości a zachowaniem jego prawnuczki obecnie. Mimo że przytoczony fragment nie należy w pełni do analizowanego zastosowania frazeologii militarnej użytej w deskrypcji zachowań kobiecych, to jednak należało go odnotować, chociażby jako dowód kunsztu retorycznego Arpinaty.

Natomiast użyte w celu zdyskredytowania przeciwniczki słownictwo z dziedziny wojskowości znajduje się w najważniejszej części mowy, a mianowicie w *refutatio*, w której Ciceron zwalcza argumenty strony przeciwnej:

*Duo sunt crimina: una in muliere summorum facionorum, auri, quod sumptum a Clodia dicitur, et veneni, quod eiusdem Clodiae necandae causa parasse Caecilium cirminantur* (Cic. *Cael.* 21, 51)

W obalaniu obu zarzutów Arpinata posłużył się zróżnicowaną frazeologią militarną w kontekście opisu zachowania Klodii Metelii. Mówca starał się zbić pierwszy zarzut, dotyczący pożyczania złota Celiuszowi, m.in. przez wprowadzenie karykatury pożyczkodawczyni, która oskarżyła byłego kochanka o to, że za pożyczone precjoza wynajął zabójców filozofa. Ciceron kreśli przed oczyma słuchaczy obraz Klodii wydobywającej biżuterię, która ma być wręczona Celiuszowi, ze schowka znajdującego się pod posągiem Wenery, stojącym w atrium domu patrycjuszki:

*Tune aurum ex armario tuo promere ausa es, tune Venerem illam tuam **spoliare ornamentis, spoliatricem** ceterorum* (Cic. *Cael.* 22, 52)

Powyższy fragment anaforycznie zaczynającego się pytania retorycznego (*tune...tune...*) zawiera słowa kojarzące się ze sferą wojskowości, a mianowicie *spoliare* i *spoliatrix*, których temat pochodzi od *spolium*, *-ii*, czyli zbroi zdartej z nieprzyjaciela, metaforycznie *lupu wojennego*. Ciceron opisuje wydobywanie złota spod posągu Wenery jako ograbianie (*spoliare*) bogini z łupu zdobytego na kochankach. W tekście Arpinaty to bogini została obdarzona mianem *spoliatrix*, czyli tej, która grabi<sup>34</sup>. Przedmiotem słownego ataku jest więc posąg bogini, stojący w domu Klodii, zamiast samej Klodii. W ten sposób mówca insynuuje niemoralne zachowanie patrycjuszki, kojarzące się nieodparcie z procederem prostytuowania się. Ann Leen słusznie zauważa, że obraz Klodii oddającej cześć Wenus *Spoliatrix* wpisuje się znakomicie w konstruowaną przez Arpinatę karykaturę matrony rzym-

<sup>34</sup> Być może to sugestywne określenie ukuł sam mówca, gdyż żeński odpowiednik rzeczownika *spoliator* pojawia się tylko u Cicerona w tej właśnie mowie *Pro Caelio*.

skiej. Tak opisana bogini w niczym nie przypomina republikańskiej Wenery, czcigodnej pramatki Rzymian. Przypomina raczej nagą, uwodzicielską grecką Afrodytę, niewierną żonę Hefajstosa, mniej ważnego Olimpijczyka. Bardziej odpowiedni dla matrony byłby posąg Junony lub Westy<sup>35</sup>. Ponadto wydaje się, że Arpinata nie bez powodu użył w analizowanym fragmencie słowa *armarium*, oznaczającego *skrzynkę*, ale mogącego kojarzyć się słuchaczom z *arma*, *-orum*, czyli bronią. *Armarium* byłoby więc określeniem miejsca, gdzie trzyma się broń.

O ile Klodia, traktująca prezenty od kochanków jak łupy wojenne, może być interpretowana w konwencji tragikomicznej *dux femina*, o tyle kolejny fragment mowy, w którym Arpinata obala zarzut usiłowania otrucia Klodii, jest typową farsą. Cynceron kreśli przed oczyma słuchaczy obraz łaźni publicznej, w której miało dojść do przekazania puszek z trucizną Publiuszowi Licyniuszowi – przyjacielowi Celiusza. Powiadomiona o przygotowanej wymianie potencjalna ofiara kazała swoim niewolnikom przygotować zasadzkę, by schwytać podejrzane osoby na gorącym uczynku, czyli w momencie wręczenia puszek. Na nieszczęście dla Klodii pułapka się nie udała i niewolnicy nie przejęli pakunku. Mogli jedynie służyć za świadków oskarżenia, narażając się tym samym na złośliwe ataki mówcy. Cynceron pogardliwie opisuje zachowanie niewolników w łaźni, używając frazeologii militarnej. Ich grupę określa mianem *mulieraria manus* (oddział kobiety, będący pod dowództwem kobiety – 28, 66), wyśmiewa ich odwagę: *virtutem eorum diligentiamque cognoscite* (26, 63). Miejsce akcji nazywa prowincją (*provincia* – 26, 63). Samą Klodię określa z ironią mianem wszechwładnej kobiety (*mulier potens* – 26, 62, 63). Opowieść o nieudanej próbie przejęcia puszek kończy pełną złośliwości metaforą:

*...fortes viros ab imperatrice in insidiis atque in praesidio balnearum collocatos; ex quibus requiram, quem ad modum latuerint aut ubi, alveusne ille an equus Troianus fuerit, qui tot invictos viros muliebri bellum gerentes tulerit ac texerit?*  
(Cic. Cael. 28, 67)

Powyższe wersy, wygłoszone przez znakomitego mówcę, powinny zrekompenzować słuchającym go sędziom utratę rozrywki w postaci oglądania przedstawienia komediowego, gdyż zarówno metoda opisu Klodii i jej niewolników, jak i mało subtelny dowcip świetnie korespondują z niewy-

<sup>35</sup> A. Leen, *Clodia oppugnatrix. The domus motif in Cicero's Pro Caelio*, „The Classical Journal” 96 (2000/2001), nr 2, s. 152.



szukaną fabułą i dość rubasznym dowcipem znanych sztuk Plauta. Patrycjuszka została sportretowana w analizowanym fragmencie jako *miles gloriosa*, kobieta-żołnierz, przekonana o swoich umiejętnościach dowódczych (*imperatrix*), prowadząca kobiecą wojenkę i dysponująca niewolniczym wojskiem (*fortes, invicti viri*). Użyte przez mówcę określenia bawiły słuchaczy samą nieestosownością ich użycia. Zaskakująca i absurdałna forma *imperatrix*, urobiona od groźnie i dostojnie brzmiącego honorowego tytułu *imperator*, została zestawiona z ironicznie użytym określeniem niewolników – *viri* (wolni mężowie). Równie komicznie musiały brzmieć epitety *fortes* i *invicti* jako określenia niezręcznej służby. Dodatkowo komizm budowało umiejscowienie owej *muliebre bellum* w łaźni. Nie może się też oprzeć uwadze, podanej w formie pytania retorycznego, dotyczącej miejsca schronienia niewolników w czasie owej potyczki. Mówca zastanawia się, czy schronili się w wannie, czy w „koniu trojańskim”. Mamy tu do czynienia z otwartym atakiem na świadka. Cynceron, za pomocą ironii oraz złośliwego humoru, wprowadza słuchaczy nie tyle w świat komedii, co nawet mimu<sup>36</sup> i burlski, gdyż z pewną satysfakcją opisuje gonitwy nagich młodych mężczyzn w zatłoczonej łaźni. Tego typu sceny bardziej pasowały do niewybrednych mimów niż do pretendujących do miana sztuki komedii. Marek Tulliusz Cynceron, który w 56 r. był już weteranem trybunałów, bo występował w sądach od 81 r., wiedział, czego oczekuje publiczność. Ponieważ przemawiał jako szósty orator, miał świadomość zmęczenia słuchaczy i postanowił pozyskać ich życzliwość dla bronionego Celiusza oraz dla siebie samego<sup>37</sup> przez „wciągnięcie” sędziów i przysłuchującej się publiczności w intelektualną grę. Na ich oczach rozgrywała się bowiem komedia, która pod koniec mowy, najprawdopodobniej w celu podtrzymania zainteresowania słuchaczy, przeszła w bardziej drastyczną formę przedstawień scenicznych, czyli we wspomniany mim. Reżyserem komedii był sam Cynceron, scenariusz podpowiedziało życie, a bohaterami byli prawdziwi ludzie, których charaktery mówca „dopasował” do ról, jakie im kazał odegrać. Znane, skądinąd, fakty z życia Celiusza dowiodły tego, czego można było się domyślać, że prawdziwy człowiek był o wiele bardziej skomplikowaną postacią, niż chciał tego Arpinata. Niewinny młodzieniec stał się twardym politykiem, bezkompromisowym aktorem ostatnich lat republiki. Historyczny Celiusz w niczym nie przypomina Celiusza stworzonego na potrzeby

<sup>36</sup> O obecności elementów mimu w mowie Cyncerona zob. Salzman, *Cicero, the Megalenses and the defense of Caelius*, s.301.

<sup>37</sup> Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*, s.11.

mowy obrończej<sup>38</sup>. Natomiast Klodia Metelli, która miała wysokie wymagania względem poziomu intelektualnego swoich kochanków, nie umiała przewidzieć konsekwencji rozstań. O ile w przypadku Celiusza to ona została najprawdopodobniej porzucona<sup>39</sup>, o tyle poetę Katulla porzuciła sama. Jeden z najwybitniejszych poetów rzymskich zemścił się na niewiernej szeregiem epigramatów, brutalnie komentujących zachowanie kobiety<sup>40</sup>. W konsekwencji postać Klodii Metelli na trwale weszła do kultury jako piękna, lecz niewierna Lesbia Katulla i wyrachowana nimfomanka z mowy Cyclerona. Stała się tym samym ofiarą porzuconego kochanka – genialnego poety i agresywnego mówcy, który już w czasach sobie współczesnych słynął ze złośliwego humoru.

Analizowane wyżej teksty pióra wybitnych stylistów i doświadczonych retorów dostarczają interesujących przykładów zastosowania retoryki militarnej w opisie zachowań kobiet. Należy podkreślić, że literatura rzymska czasów republiki przedstawiała postać kobiety w kontekście przestrzeni właściwej jej płci. Dom (*domus Romana*) był miejscem, gdzie umieściła ją tradycja (*mores maiorum*) i prawo (*Leges XII tabularum*), i z tą przestrzenią były związane wszystkie kobiece *virtutes*, takie jak *pudicitia*, *castitas*, *frugalitas*. Poprzez pryzmat tych cnót opisywano dobre Rzymianki, a poprzez *vitia*, które stanowiły zaprzeczenie cnót, Rzymianki złe oraz występne. Jednakże biegłym w retoryce stylistom nie wystarczało posługiwanie się schematami. Zarówno Cycleron, jak i Liwiusz<sup>41</sup> sięgnęli po dość zaskakującą, bo bardzo daleką od opisu typowej aktywności kobiecej, frazeologię militarną, by narzucić odbiorcom swoich tekstów określoną interpretację zachowań kobiecych. Liwiański Katon sięga po retorykę militarną, by przestraszyć słuchających go mężczyzn. Chce pokazać jak wiele mogą stracić, ustępując przed żądaniem kobiet. Mówca atakuje grupę anonimowych matron, które swoim zachowaniem przekroczyły, zdaniem konsula, wszelkie granice. Zarówno te rzeczywiste, bo wyszły z domu, swej naturalnej przestrzeni, jak i metaforyczne, bo miały odwagę przemówić w sprawie politycznej i agitować na ulicach obcych mężczyzn. „Wojowniczkę” Katona to groźny przeciw-

<sup>38</sup> Zob. K o r p a n t y, *Rzeczpospolita potomków Romulusa*, s.133-135.

<sup>39</sup> Jak słusznie zauważa T.A. Dorey (*Cicero, Clodia, and the Pro Caelio*, „Greece and Rome. Second Series” 5 (1958), nr 2, s.178), o tym, że to Celiusz porzucił Klodię, wiemy tylko z mowy Cyclerona, a to nie jest wiarygodne świadectwo.

<sup>40</sup> Szerzej na ten temat zob. M.B. Skinner, *Clodia Metelli. The Tribune's sister*, Oxford 2011, s. 121-150.

<sup>41</sup> Być może Liwiusz, znający mowę Cyclerona, zainspirował się jego tekstem w warstwie elokucyjnej przemówienia Katona.

nik, który zagraża męskiej dominacji w republice. Przyszły cenzor straszy *patres familias* możliwością emancypacji kobiet, wspomina o walce płci, zapowiada zamianę ról, o ile mężczyźni nie poskromią ambicji swoich podopiecznych. Retoryka militarna w tekście Liwiusza jest groźna, a Katon jest poważnym politykiem, który wydaje się być przekonany, że zagrożenie ze strony kobiet jest jak najbardziej realne. Jednakże poprzez takie właśnie zachowanie staje się w rezultacie postacią przerysowaną, komiczną z powodu upartego nonkonformizmu i nieco absurdalną ze względu na „śmiertelnie” poważne podejście do sprawy w istocie dość błażej<sup>42</sup>. W przypadku mowy Cyclerona jest inaczej. Tutaj przedmiotem ataku jest kobieta znana z imienia, pochodząca ze starego, zasłużonego dla republiki, patrycjuszowskiego rodu. Mówca opisuje jej zachowanie w kontekście właściwej kobiecie przestrzeni, a mianowicie domu. Frazeologia militarna służy deskrypcji nagannej postawy *mater Romana* wobec jej domowników (głównie niewolników) i źle dobranych przyjaciół (kochankowie). Klodia swoim zachowaniem łamie zasady obowiązujące kobietę w przestrzeni prywatnej. Cycleron nie wspomina o aspiracjach politycznych przeciwniczki. Użyta przezeń retoryka militarna ma zdyskredytować kobietę jako wiarygodnego świadka oskarżenia. Metodą, którą to osiągnął, było ośmieszenie Klodii m.in. przez ukazanie jej jako *miles gloriosa*. O ile kobiety opisywane przez Katona były, według mówcy, groźnym przeciwnikiem, z którym należało się liczyć i którego należało traktować poważnie, o tyle Klodia Metelli to przeciwnik słaby i śmieszny. Jego zachowanie interpretowane przez pryzmat militarnej frazeologii ma jedynie rozbawić słuchaczy i dostarczyć im intelektualnej rozrywki. Paradoks wynikający z porównania obu tekstów polega na tym, że Marek Porcjusz Katon, który straszy słuchaczy, staje się postacią tragikomiczną, natomiast Cycleron, który sięga po taką samą retorykę jak słynny cenzor, po to, by pognać świadka i rozbawić jego kosztem znużoną przedłużającym się procesem publiczność, jest postacią złowrogą. Mimo żartobliwego tonu przemówienia jest skoncentrowany, poważny i konsekwentnie dąży do zniszczenia reputacji Klodii. O ile Katon poniósł porażkę, bo *Lex Oppia* została zniesiona, o tyle w przypadku mowy *Pro Caelio* retoryka militarna, jako dodatkowe narzędzie w walce z przeciwnikiem, okazała się skuteczna. Cycleron odniósł sukces – Celiusz został uniewinniony, a Klodia Metelli na zawsze okryła się niesławą.

---

<sup>42</sup> Tak o sprawie zniesienia *Lex Oppia* pisze sam Liwiusz: „*res parva dictu, sed quae studiis in magnum certamen excesserit*” (AUC 34, 1, 1).

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA

- Caesaris C. I. *Commentarii*, vol. I: *Commentarii belli Gallici*, ed. A. Klotz, Lipsiae 1921.
- Cicero Marcus Tullius: *The Speeches. Pro Caelio. De provinciis consularibus. Pro Balbo*, Cambridge 1958.
- Livi Titi *Ab urbe condita libri*, Editio altera, quam curavit Mauritius Müller, Pars I, lib. I-VI, Lipsiae 1910.
- Sallustius Caius Crispus: *Catilina. Iugurtha*. *Fragmenta ampliora*, ed. A. Kurfess, Lipsiae 1976.
- Velleius Paterculus: *Ad M. Vinicium consulem libri duo*, ed. M. Elefante, Hildesheim 1997.
- Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*, rec. G. Kemptius, Berolini 1854.

## OPRACOWANIA

- Austin R.G.M.: *Tulii Ciceronis pro M. Caelio oratio*, 3<sup>rd</sup> editio, Oxford 1960.
- Bauman R.A.: *Women and Politics in Ancient Rome*, London and New York 2003.
- Briscoe J.: *A commentary on Livy books XXIV-XXXVII*, Oxford 1981.
- Corbeill A.: *Ciceronian invective*, w: *Brill's Companion to Cicero. Oratory and rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden 2002, s. 197-217.
- *Dining deviants in Roman political invective*, w: *Roman sexualities*, ed. J.P. Hallet, M.B. Skinner, Princeton 1997, s. 98-128.
- Culham Ph.: *Women in religion in the Roman Republic*, w: *The Cambridge Companion to the Roman Republic*, ed. H.I. Flower, Cambridge 2006, s. ???-???
- *Women in the Roman Republic*, w: *The Cambridge Companion to the Roman Republic*, ed. H.I. Flower, Cambridge 2006, s. ???-???
- Dorey T.A.: *Cicero, Clodia, and the Pro Caelio*, „*Greece and Rome. Second Series*” 5 (1958), nr 2, s.175-180.
- Dziuba A.: „*Nec Hercules contra plures*”. Literacki aspekt Liwiańskiej debaty nad zniesieniem *Lex Oppia* (AUC 34, 1-8), „*Roczniki Humanistyczne*” 58-59 (2010-2011), s. 73-87.
- Geffcken K.A.: *Comedy in the Pro Caelio*, (Mnemosyne Supplementum XXX), Leiden 1973.
- Gottoff H.C.: *Cicero's analysis of the prosecution speeches in the Pro Caelio: an exercise in practical criticism*, „*Classical Philology*” 81 (1986), nr 2, s. 122-132.
- Graves R.: *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczowski, Warszawa 1967.
- Holkeskamp K.J.: *Under Roman roofs: Family, house, and household*, w: *The Cambridge Companion to the Roman Republic*, ed. H.I. Flower, Cambridge 2006, s. 113-137.
- Jońca M.: *Głośnie rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009.
- Korpany J.: *Rzeczpospolita potomków Romulusa*, Warszawa 1979.
- Lausberg H.: *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Leen A.: *Clodia oppugnatrix. The domus motif in Cicero's Pro Caelio*, „*The Classical Journal*” 96 (2000/2001), nr 2, s.141-162.
- Salzman M.R.: *Cicero, the Megalenses and the defense of Caelius*, „*The American Journal of Philology*” 103 (1982), nr 3, s. 299-304.
- Scullard H.H.: *Scipio Africanus. Soldier and politician*, Cornell 1970.

Skinner M.B.: *Clodia Metelli. The Tribune's sister*, Oxford 2011.

Skwara E.: *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2001.

#### MILITARY RHETORIC IN THE DESCRIPTION OF WOMEN'S BEHAVIOR ON THE BASIS OF CICERO'S AND LIVY'S TEXTS

##### Summary

The article analyzes the original and rare Roman military phraseology found in preserved works of literature, inscribed in the convention of invectives against women. As it is testified by the preserved fragments of the Law of the Twelve Tables the Roman civilization divided the space of men's activities (politics and war) from the space of women's activities (home and family) quite early. Literature imbued with didacticism supported this division by creating archetypal figures of ideal representatives of both the genders. In the course of development it worked out a stereotyped phraseology that served describing *virtutes feminae* and, separately, men's virtues, corresponding to the spaces ascribed to them. Any breaking with the order established by tradition (*mores maiorum*) and law encountered severe reprimands, which, however, remained in the rhetoric convention of *vituperatio*. The two texts by outstanding rhetors: Livy – Cato the Elder's speech against the repeal of the Oppian law (AUC 34, 2-4) and Marcus Tullius Cicero's speech *Pro Caelio* that are analyzed here supply examples of the use of military phraseology, that is phraseology usually used for describing typically men's activities, in descriptions of women's behavior. In the case of Marcus Porcius Cato's speech vocabulary belonging to the sphere of military science (*agmen, expugnare, obsidere, coniuratio, seditio*) serves inducing fear in the men listening to him. In this way, by using the threat of seizing power in the republic by women, the consul motivated *patres familias* to act and not to yield to women. In the case of Cicero's speech military rhetoric was used to ridicule and embarrass Clodia Metelli as a credible witness for the prosecution in the trial of Marcus Caelius Rufus. Aggressive, and at times obscene humor was supposed to divert the listeners' attention from the defense's lack of arguments concerning the substance of the trial.

The original military phraseology used by both the authors serves definite practical aims. What is more, its artistic dimension is decidedly pushed into the background. Cicero's and Livy's surprising idea allows, on the one hand, to appreciate their ingeniousness in the field of rhetoric, their conscious rejection of conventions, and on the other, helps the contemporary reader of ancient texts realize the fact that men of the period of the Republic found it difficult to keep women within the limits imposed by tradition. They were forced to reach for sophisticated verbal argumentation in order to convince the judges and politicians (in both these groups *patres familias* prevailed) about a real threat posed by the ones in their charge.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Liwiusz, Cynceron, Katon Starszy, Klodia Metelli, retoryka, mowa, kobieta.

**Key words:** Livy, Cicero, Cato the Elder, Clodia Metelli, rhetoric, speech, woman.